

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

17.1.2020

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Druga faza reformy edukacji..... 3

17.1.2020 Dziennik Wschodni str. 2 Dziennik Wschodni, autor:
... Karty nauczyciela bronić chce **Związek Nauczycielstwa Polskiego** i Lewica. • - Bulwersuje mnie i niepokoi, że przewodnicząca sejmowej komisji edukacji, nauczycielka, mówi o najważniejszym dokumencie, który reguluje pragmatykę zawodową nauczycieli, że „nie będzie umierać za Kartę nauczyciela” - mówił na konferencji prasowej Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZG ZNP i przypomniał, że Karta reguluje kwestie związane z warunkami pracy, wynagrodzeniem oraz określa kwalifikacje nauczycieli i stanowi jedyny już dzisiaj właściwie w Polsce - zbiorowy układ pracy. ...

Dłużej „przy tablicy” to może wyższa pensja, ale też utrata pracy..... 3

17.1.2020 Gazeta Pomorska str. 8 Gazeta Pomorska, autor: *Ewa Abramczyk-Boguszewska*
... - Oficjalnie nic się nie dzieje, ale w powietrzu czuć niepokój związany z głosami o planach podniesienia pensum dla nauczycieli - mówi Mirosława Kaczyńska, wiceprezes Kujawsko-Pomorskiego Okręgu **ZNP**. • Więcej o kilka godzin • Obecnie „przy tablicy” nauczyciel musi przepracować 18 godzin. ...

Nauczyciele z Gdyni otrzymają podwyżki, miasto przeznacza na to kwotę 3,5 mln zł 4

17.1.2020 Polska Dziennik Bałtycki str. 12 Dziennik Bałtycki, autor: *Szymon Szadurski*
... - Z satysfakcją przyjęliśmy fakt, iż udało nam się porozumieć w kwestii dodatku za wychowawstwo na jednakowym poziomie dla nauczycieli szkół, przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach, czyli ujednotwić ten dodatek i nie różnicować nauczycieli wykonujących te same zadania w procesie oświatowym - dodała Ewa Biernacka, prezes oddziału **Związku Nauczycielstwa Polskiego** w Gdyni. ...

Będą zmiany w Karcie Nauczyciela 5

17.1.2020 Rzeczpospolita str. 14 Rzeczpospolita, autor: *Katarzyna Wójcik*
... - Panie ministrze, pana wypowiedź o Karcie nauczyciela, o konieczności jej naprawy, o awansie, o ocenie wzbudza wiele obaw wśród nauczycieli - zauważył na posiedzeniu komisji Krzysztof Baszczyński, wiceprezes **ZNP**. • Piontkowski, przedstawiając plany MEN, zapowiedział też przegląd podstaw programowych, aby je odchudzić. ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

Druaga faza reformy edukacji

17.1.2020 Dziennik Wschodni str. 2 Dziennik Wschodni,

autor:

Minister Edukacji Narodowej, Dariusz Piontkowski zapowiedział na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży „drugą fazę reformy edukacji”. Szczegóły mają być znane w drugiej połowie roku.

Na razie o zmianach nie wiadomo zbyt wiele. Powstać ma „kompleksowy program zmian dotyczący pragmatyki zawodowej i związanego z tym systemu wynagradzania i finansowania oświaty”. Zmodyfikowana ma zostać Karta nauczyciela. Według MEN przyjrzeć trzeba się postępowaniu dyscyplinarnemu. Dyrektor, który dziś ma trzy dni na powiadomienie rzecznika dyscypliny o naruszeniu dobra ucznia, ma mieć na to więcej czasu. Wszystko po to, by nie działał pod presją i mógł spokojnie przemyśleć sprawę.

Karty nauczyciela bronić chce **Związek Nauczycielstwa Polskiego** i Lewica.

- Bulwersuje mnie i niepokoi, że przewodnicząca sejmowej komisji edukacji, nauczycielka, mówi o najważniejszym dokumencie, który reguluje pragmatykę zawodową nauczycieli, że „nie będzie umierać za Kartę nauczyciela” - mówił na konferencji prasowej Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZG **ZNP** i przypomniał, że Karta reguluje kwestie związane z warunkami pracy, wynagrodzeniem oraz określa kwalifikacje nauczycieli i stanowi jedyny już dzisiaj właściwie w Polsce - zbiorowy układ pracy.

- Karta to jest wentyl bezpieczeństwa, dokument, który broni nauczycieli, pozwala im zachować pełną ich autonomię zawodową.

Członkowie **ZNP** podkreślają też, że nie wyobrażają sobie, by decyzje dotyczące „drugiej fazy reformy edukacji” były podejmowane bez konsultacji z nimi.

Dłużej „przy tablicy” to może wyższa pensja, ale też utrata pracy

17.1.2020 Gazeta Pomorska str. 8 Gazeta Pomorska,

autor: Ewa Abramczyk-Boguszevska

Kontrowersje

- Zwiększenie pensum nauczycieli oznacza zwolnienia i gorszą jakość pracy - mówią związkowcy. MEN twierdzi jednak, że nie są prowadzone w tej sprawie żadne prace.

- Oficjalnie nic się nie dzieje, ale w powietrzu czuć niepokój związany z głosami o planach podniesienia pensum dla nauczycieli - mówi Mirosława Kaczyńska, wiceprezes Kujawsko-Pomorskiego Okręgu **ZNP**.

Więcej o kilka godzin

Obecnie „przy tablicy” nauczyciel musi przepracować 18 godzin. Pozostały czas powinien poświęcić na inne zajęcia związane np. z przygotowaniem się do lekcji, spotkania z rodzicami, udział w szkoleniach itp. Tygodniowy wymiar pracy nauczycieli jest bowiem taki sam, jak innych pracowników: 40 godzin.

Opinie o tym, że 18 godzin „przy tablicy” to zdecydowanie za mało, nie są nowością. Ostatnio rząd zaproponował nauczycielom zwiększenie pensum w zamian za podwyżki podczas strajku w kwietniu ubiegłego roku. Wtedy pojawiła się oferta zwiększenia pensji do poziomu 8 tys. zł brutto w zamian za podniesienie pensum z 18 do 22-24 godzin tygodniowo. Nie zgodziły się na to zawiazki zawodowe.

Do tematu podwyżki za większe pensum powróciła w grudniu ubiegłego roku Mirosława Stachowiak-Różycka, przewodnicząca sejmowej Komisji Edukacji, która w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej” mówiła, że „to dobra propozycja”. Stwierdziła też, że „za Kartę Nauczyciela nie warto umierać”.

Byłyby zwolnienia

Teraz temat znów wypłynął w związku z dyskusją o potrzebie zmian w polskiej oświacie.

I choć MEN twierdzi, że nie zamierza zwiększać nauczycielskiego pensum, związkowcy nie ukrywają zaniepokojenia.

- Trudno nam to komentować, ponieważ oficjalnie rząd zaprzecza, że ma takie plany - mówi Mirosława Kaczyńska. - Z drugiej jednak strony trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że podniesienie pensum oznacza zwolnienia, przynajmniej dla części nauczycieli.

Mirosława Kaczyńska zwraca jednak uwagę, że zwolnienia to niejedyny problem.

- Wyższe pensum wiąże się z pogorszeniem jakości pracy. Trzeba się zastanowić, jak długo nauczyciel może efektywnie prowadzić lekcje. To intensywna praca, którą nie sposób wykonywać przez wiele godzin dziennie.

- Nie ma żadnych oficjalnych projektów w sprawie zwiększenia pensum - mówi Sławomir Wittkowicz, szef Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność-Oświata”. - Rządowy pomysł, który pojawił się w kwietniu oznaczał zwolnienia w wymiarze od jednej piątej do jednej trzeciej i uderzyłby głównie w środowiska na wsiach i małych miastach. To elektorat PiS, dlatego nie spodziewam się ruchów w tym kierunku. Trudno jednak je zupełnie wykluczyć - dodaje.

Jest inaczej

- Mówienie o planach podniesienia nauczycielskiego pensum to straszenie ludzi - uważa Monika Ćwiklińska, rzecznik Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. - Rząd się tym nie zajmuje. Powiedział to zresztą minister edukacji Dariusz Piątkowski w środę podczas spotkania z sejmową Komisją Edukacji.

Monika Ćwiklińska dodaje, że związek nie rezygnuje ze swoich żądań płacowych. Zakładają one powiązanie wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli ze średnią krajową. Podobną propozycję wysunął **ZNP**.

Rząd przedstawił propozycję zwiększenia pensum w zamian za wyższą pensję podczas kwietniowego strajku nauczycieli.

Nauczyciele z Gdyni otrzymają podwyżki, miasto przeznacza na to kwotę 3,5 mln zł

17.1.2020 Polska Dziennik Bałtycki str. 12 Dziennik Bałtycki,
autor: Szymon Szadurski

Gdynia

Nauczyciele z gdyńskich szkół otrzymają obiecane podwyżki. Po kilku tygodniach negocjacji reprezentujący ich przedstawiciele związków zawodowych podpisali porozumienie z władzami miasta.

Samorząd na podwyżki przeznaczy dodatkowo kwotę 3,5 miliona złotych. Wyższe wynagrodzenia otrzyma kadra pedagogiczna wszystkich etapów nauczania. Największe powody do satysfakcji mają nauczyciele w przedszkolach, w których dodatki za wychowawstwo zostaną zrównane z tymi wypłacanymi w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

- Dziś wszyscy nauczyciele zatrudnieni w naszej gminie dostają 300 zł dodatku za wychowawstwo. To jest duży sukces, bo samorząd mógł to w inny sposób rozstrzygnąć. Pieniądze, które dzisiaj otrzymujemy powinny być dla naszego środowiska zadowalające - mówiła w dniu osiągnięcia porozumienia Zdzisława Hacia, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni.

- Z satysfakcją przyjęliśmy fakt, iż udało nam się porozumieć w kwestii dodatku za wychowawstwo na jednakowym poziomie dla nauczycieli szkół, przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach, czyli ujednoczyć ten dodatek i nie różnicować nauczycieli wykonujących te same zadania w procesie oświatowym - dodała Ewa Biernacka, prezes oddziału **Związku Nauczycielstwa Polskiego** w Gdyni.

Zgodnie z przyjętymi propozycjami, podwyżki dostaną nauczyciele pracujący w szkołach specjalnych, klasach dwujęzycznych i poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Wzrosną także dodatki dla kadry prowadzącej indywidualne nauczanie, wicedyrektorów przedszkoli, opiekunów stażów i nauczycieli uczących w klasach matury międzynarodowej.

W rozmowach na temat możliwości podwyższenia wynagrodzeń brały udział wszystkie gdyńskie związki zawodowe zrzeszające nauczycieli: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni, **Związek Nauczycielstwa Polskiego** Oddział w Gdyni oraz Forum Związków Zawodowych. - Negocjacje, które toczyły się przez parę tygodni, odbywały się w

dobrej atmosferze. Każda ze stron przedstawiała swoje argumenty. Doszliśmy do porozumienia i dziś na spotkaniu ustaliliśmy treść ostatecznego porozumienia - mówił w dniu zawarcia porozumienia Stanisław Taube, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Forum Związków Zawodowych.

Do porozumienia podpisany zostanie protokół uzgodnień, a wszystkie ustalenia znajdą się w projekcie uchwały, która 29 stycznia trafi pod głosowanie na pierwszej w tym roku sesji Rady Miasta.

Z osiągnięcia konsensusu w sprawach płacowych satysfakcji nie ukrywali przedstawiciele władz Gdyni.

- Gdyńska edukacja jest w doskonałej formie - podsumował Bartosz Bartoszewicz, wiceprezydent miasta. - Świadczy o tym między innymi przyznany niedawno certyfikat Lidera Edukacji, ale także Ranking Perspektyw, który po raz kolejny pokazuje, jak znakomicie radzą sobie gdyńskie szkoły. Ale ten sukces jest możliwy przede wszystkim dzięki niezwykle zaangażowaniu gdyńskich nauczycieli. To ich bezpośrednie relacje z uczniami pozwalają młodym ludziom odnosić sukcesy. Dzisiaj po wielu tygodniach dyskusji i rozmów ze związkami zawodowymi, udało się wypracować rozwiązanie, dzięki któremu kwota blisko 3,5 miliona złotych w formie dziewięciu rodzajów różnych dodatków trafi do gdyńskich nauczycieli.

Przypomnijmy, że jeszcze w pierwszej połowie tego roku nauczyciele z Gdyni mieli pretensje do władz samorządowych na skutek ich decyzji po ogólnopolskim strajku w oświacie. Argumentowali, że miasto zostawia w szkołach pieniądze zaoszczędzone na protestujących w wyniku strajku, jednak tylko część pracowników z tego skorzysta. Oliwy do ognia dodał wówczas dodatkowo fakt, że urzędnicy masowo odrzucali wnioski pedagogów o rozłożenie potrąceń pensji ze strajku na raty.

Zgodnie z decyzją samorządu blisko 3,5 mln zł kwoty odliczonej nauczycielom biorącym udział w strajku miało zostać w budżetach placówek oświatowych i być przeznaczone na wynagrodzenia za zajęcia dodatkowe.

- Urzędnicy gdyńskiego ratusza najwyraźniej zapomnieli jednak chyba, że chociaż aktywny protest pedagogów jest zawieszony, to nadal duża część środowiska ze **Związkiem Nauczycielstwa Polskiego** na czele zaleca inne formy sprzeciwu - mówili wówczas nauczyciele.

Argumentowali, że ci z nich, którzy odmówią prowadzenia dodatkowych zajęć, zaległych pieniędzy nie zobaczą.

Największe powody do satysfakcji mają nauczyciele w przedszkolach.

Będą zmiany w Karcie Nauczyciela

17.1.2020 Rzeczpospolita str. 14 Rzeczpospolita,
autor: Katarzyna Wójcik

Oświata

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie chce likwidować obecnej pragmatyki zawodowej, ale mocno ją znowelizować. Zmiany w Karcie nauczyciela w pierwszej kolejności mają objąć postępowanie dyscyplinarne nauczycieli.

- Niektóre zapisy czerwcowej noweli budzą kontrowersje - przyznał Dariusz Pionkowski, minister edukacji narodowej, na posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Zapowiedział, że o zmianach w postępowaniu dyscyplinarnym będzie mowa na najbliższym posiedzeniu zespołu trójstronnego, w którego skład wchodzi przedstawiciele związków zawodowych zrzeszających nauczycieli i pracowników oświaty, korporacji samorządowych, a także reprezentanci rządu. Spotkanie ma się odbyć 29 stycznia.

Zmiany w postępowaniu dyscyplinarnym zostaną wprowadzone najprawdopodobniej osobną nowelizacją.

Druga, większa nowelizacja, którą zapowiada MEN, ma dotyczyć awansu zawodowego i oceniania nauczycieli, czasu pracy, wynagradzania, ale również sposobu finansowania oświaty. Projekt ma być gotowy w drugiej połowie roku.

- Związkowcy, rodzice, samorządy, ale i sami nauczyciele mówią wyraźnie, że dotychczasowy model awansu zawodowego się wyczerpał i nie wpływa na poprawę jakości edukacji. Chcemy, by system awansu motywował do lepszej pracy i przekładał się na lepsze efekty edukacyjne i wychowawcze - wyjaśnił minister. Podkreślił też, że nie ma zamiaru likwidować Karty nauczyciela. - Tak samo jak inne grupy zawodowe, np. policjanci czy strażacy, powinni oni mieć osobną regulację. Nauczyciele też wykonują specyficzny zawód i trudno ich traktować jako pracowników sfery przedsiębiorczości czy przemysłu.

Mimo to związkowcy nie podchodzą do zapowiedzi zmian z entuzjazmem.

- Panie ministrze, pana wypowiedź o Karcie nauczyciela, o konieczności jej naprawy, o awansie, o ocenie wzbudza wiele obaw wśród nauczycieli - zauważył na posiedzeniu komisji Krzysztof Baszczyński, wiceprezes **ZNP**.

Piontkowski, przedstawiając plany MEN, zapowiedział też przegląd podstaw programowych, aby je odchudzić. Zastrzegł jednak, że możliwe będą korekty. Nie będzie jednak rewolucyjnych zmian. Minister zapewnił też, że kontynuowane będą programy rządowe, takie jak m.in. „Ogólnopolska Sieć Edukacyjna” zapewniająca szkołom dostęp do szerokopasmowego internetu, „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa” oraz „Bezpłatny podręcznik i wyprawka szkolna”. Resort chce też dalej reformować szkolnictwo zawodowe.
